



ROK XLVI Nr 192 (14049) Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW Poniedziałek 20 VIII 1990 Cena 400 zł

Cudzoziemcy żywą tarczą Saddama

Potępienie światowej opinii • Teheran nie wesprze Zachodu • W Kuwejcie narasta opór

BAGDAD (Reuter). Władze bagdadzkie zapowiedziały rozlokowanie cudzoziemców...

stawy żywności i leków ostrzegły, że braki tych środków na rynku irackim ugodzą...

W przyjętej rezolucji żąda się również, aby Irak nie podejmował żadnych kroków...

Byliśmy pod ogniem rakiet i moździerzy

— powiedzieli naszemu wysłannikowi Polacy powracający z Kuwejtu

Dobiegła końca gehenna 443 Polaków przebywających w zaatakowanym przez Irak Kuwejcie...

czami wstrząsające sceny z podbitego państwa. — Kuwejczycy nie spodziewali się inwazji...

Rozkład koalicji rządowej w NRD

BERLIN (Reuter). Zgodnie z zapowiedziami, socjaldemokraci wschodni Niemcy podjęli w niedzielę...

rancje socjalne dla społeczeństwa wschodniemieckiego. Z uwagi na ostry kryzys...

W Poroninie

(Inf. wł.) Sprawy dalszych losów poroninowskiego muzeum Lenina poświęciliśmy już sporo miejsca...

Co ze schedą po Leninie?

znalazłyby swoje miejsce zabytki architektury podhalańskiej i kultury pasterskiej...

W Białym Borze

KONGRES UKRAIŃSKIEJ DIASPORY

KOSZALIN (PAP). W mieście Białym Bór w woj. koszalińskim 19 bm. rozpoczął się I Światowy Kongres Ukraińskiej Diaspory...

XXVII Międzynarodowy Festiwal Muzyczny

Wielką karierę. CYBULSKI Z SOPOTU. Nikt nie zdaje sobie sprawy, jakie stresy powoduje szok cenowy...

Chłopak z chlebakiem na ramieniu

Tajemnica śmierci Stanisława Pyjasa

Kraków, 15 maja 1977 rok, niedziela. Ostatni dzień juwenaliów...

która przybędzie tu wraz z pochodem juwenaliowym. Pochody nie spotykają się jednak...

Przed godziną 20 na Rynku Głównym jest już tłum. Lecz zamiast przebiegających widać ludzi z czarnymi opaskami...

Noc z 6 na 7 maja była zwykła. Ani zimna ani ciepła. Jak podaje instytut meteorologii...

KPN-owcy do żołnierzy radzieckich w Czarnej Tarnowskiej

Wyjedźcie, macie przecież swoje ojczyzny...

Reporter „Dziennika” zwiedza wojskowe umocnienia

Kilkudziesięciopięcioro grup KPN-owców z Tarnowa przyjechała w niedzielę rano do Czarnej Tarnowskiej...

cjonowaniu tu wojsk radzieckich. Na dworcu dołączyła do nich grupa z Dębicy.

Za rok Światowy Dzień Młodości w Częstochowie

Już dziś papież zaprasza

WATYKAN (AFP). W przekazanym w sobotę posłaniu papież Jan Paweł II zaprosił młodzież z całego świata...

już dziś papież zaprasza. WATYKAN (AFP). W przekazanym w sobotę posłaniu papież Jan Paweł II...

W Białym Borze

KONGRES UKRAIŃSKIEJ DIASPORY

KOSZALIN (PAP). W mieście Białym Bór w woj. koszalińskim 19 bm. rozpoczął się I Światowy Kongres Ukraińskiej Diaspory...

XXVII Międzynarodowy Festiwal Muzyczny

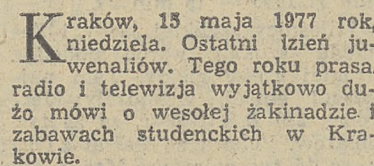
Bryczką do kariery

CYBULSKI Z SOPOTU. Nikt nie zdaje sobie sprawy, jakie stresy powoduje szok cenowy...

Chłopak z chlebakiem na ramieniu

Tajemnica śmierci Stanisława Pyjasa

Kraków, 15 maja 1977 rok, niedziela. Ostatni dzień juwenaliów. Tego roku prasa, radio i telewizja wyjątkowo dużo mówi o wesolej zakładzie i zabawach studenckich...



Przed godziną 20 na Rynku Głównym jest już tłum. Lecz zamiast przebiegających widać ludzi z czarnymi opaskami...

Noc z 6 na 7 maja była zwykła. Ani zimna ani ciepła. Jak podaje instytut meteorologii, zachmurzenie od godziny 21.20 do 6 rano było całkowite...

Przeciętna majowa noc. Noc z 6 na 7 maja była zwykła. Ani zimna ani ciepła. Jak podaje instytut meteorologii...

Przechodząc do problemów sytuacji międzynarodowej M. Gorbaczow stwierdził, że wśród tych którzy nie rozumieją obecnej polityki...

M. Gorbaczow wyraził pogląd, że zmiany w Europie wschodniej nie tylko nie wyrządziły szkody bezpieczeństwu ZSRR, ale — wprost przeciwnie — stworzyły perspektywę umocnienia go na trwałych, korzystniejszych podstawach...

W końcowej części swego przemówienia M. Gorbaczow poruszył bardzo istotne dla wojskowego audytorium problemy związane z procesem demilitaryzacji kraju...

Lawina złota!

MOSKWA (Reuter). Minister sprawiedliwości Rosyjskiej Republiki Federacyjnej Nikołaj Fiodorow potwierdził oficjalnie w sobotę, iż w ciągu ostatnich dni Związek Radziecki rzucił na zachodnie rynki złoto za sumę około miliarda dolarów...

Interster SA. Biuro Turystyki, Kraków, ul. św. Marka 20/14. tel. 21-08-47, 21-19-28. proponuje CZARTERY JACHTÓW na WIELKICH JEZIORACH MAZURSKICH i BALATONIE. Ceny: 600.000 zł—1.000.000 zł (1 tydzień). Terminy: 18. 08.—30. 09. 1990.

REDAKTOR DEPEZOWY PODAJE:

PKP KONTRA HAVEL

Gdy rozeszła się wieść, że 18 bm. wieczorem w stolicy Czechostowacji — Pradze wystąpi legendarny brytyjski zespół „The Rolling Stones”...

DELIRIUM CZY WYRZUTY SUMIENIA?

Do pewnego mieszkania w Siupsku włamali się dwaj złodzieje. Spakowali pokątny łup i zaczęli się racyzować...

MISIE ZNOW BUSZUJA

Służba leśna na Podbeskidziu napotkała ślady dwóch niedźwiedzi buszujących w Beskidach. Jednego z nich widzieli także turyści w rejonie Zwardonia...

Drugim miś w ostatnich dniach zaatakował stado owiec na Hali Lipowskiej, zabijając osiem sztuk. Służba leśna ostrzega turystów przed obu niedźwiedziami...

ROSNA SZEREGI

W Czechach mam 1200 tys. a na Słowacji 900 tys. członków i sympatyków — oświadczył rzecznik Niezależnej Inicjatywy Erotycznej Richard Knot...

Redaktor wydania: MARIAN NOWY

Redaktor depeszy: MACIEJ SABATOWICZ

Redaktor techniczny: JERZY CZUBA

Kierownik korekty: ZOFIA MRZEWIŃSKA

Cudzoziemcy żywą tarczą Saddama

(Dokończenie ze str. 1) wowi, by Izrael pozostawał całkowicie neutralny w obecnym kryzysie. Władze saudyjskie zagroziły, że będą dostarczać na światowy rynek ponad 2 mln baryłek ropy dziennie...

nie 4 mln baryłek ropy dziennie. Luka ta powstała w wyniku embargo ogłoszonego wobec ropy irackiej i kuwejckiej. DUBAJ (Reuter). Irak stracił w ciągu dwóch tygodni blisko miliard dolarów w wyniku ogólnoswiatowego embargo na handel z Bagdadem...

TEHERAN (AFP). Iran w żaden sposób „nie zaangażuje się w wojnę z Irakiem po to by pomóc emirowi Kuwejtu w odzyskaniu tronu ani też po to by ochronić interesy Zachodu w tej części świata” — napisał w niedzielę irański dziennik „Teheran Times”.

Byliśmy pod ogniem rakiet i moździerzy

(Dokończenie ze str. 1) do pracy. Obecność w centrum obcych wojsk, strzelanina stanowiąca dla nich ogromne zagrożenie. W ogniu walk znalazł się pojazd naszego przedsiębiorstwa. Żołnierze Husajna nie wybierali celu. Kule dosięgły także pojazd „Instal”. Stanisław Ciasłoń, nasz pracownik miał szczęście, gdyż zasłonił twarz ręką — kula utkwiła mu w przedramieniu.

Są szczęśliwi mimo iż dla wielu z nich wyjazd z Kuwejtu oznacza zaprzaczenie dorobku kilku czy kilkunastu lat pracy. W związku z blokadą kont bankowych wielu naszych rodaków, którzy traktowali dinara kuwejckiego jako wyjątkowo pewną walutę, stało się z dnia na dzień niemal bankrutami. W Kuwejcie pozostało jeszcze około 250 Polaków, którzy chcą powrócić do kraju.

JANUSZ MICHALCZAK

BIAŁYSTOK (PAP). Liczne rzęsy wiernych uczestniczyły dziś w tradycyjnym święcie Przemienienia Pańskiego w sanktuarium prawosławnym w Grabarce (woj. białostockie). Obchody miały w tym roku szczególny charakter.

Uroczystości w Grabarce

gdź połączone były z poświęceniem i wmurowaniem kamienia węzielnego pod nową świątynię, która stanie w miejscu spalonej niedawno zabytkowej cerkwi. Akte tego dokonał arcybiskup Bazyli — metropolita warszawski i całej Polski.

W Grabarce odbywa się też synod biskupów Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Polsce, poświęcony najważniejszym problemom wyznawców prawosławia, a m. in. sprawie nauczania religii w szkołach.

Partyzanckie spotkanie w Szczawie

(Inf. wł.). Gorczańska wieś Szczawa była w latach wojny baza oddziałów partyzanckich. Tu od 1944 r. mieściło się dowództwo I Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej. Tamte bohaterские czasy przypomina stale partyzancka izba pamięci. Co roku (zawsze w niedzielę następującą po 15 sierpnia) przybývá zwiacy AK-owcy z rodzinami...

W Szczawie zakończył się II Rajd Górski Szlakami i PSP AK. Poświęcono wzniesiony przed kilku laty pomnik ku czci poległych AK-owców, wmurowano akt erekcyjny pod nowa szkoła podstawowa która będzie nosiła imię I Pułku Strzelców Podhalańskich AK.

Ode mnie

Przegrupowanie

Wkrótce po tegim laniu, jakiego policjanci doznali na warszawskim Dworcu Centralnym od przestępców dowiedziałem się o pielgrzymce Policji na Jasną Górę. Cel oczywiste uświęca brodzi, ale ośmielał się przypomnieć regule na ogół akceptowane — najpierw obowiązki, a potem świętowanie.

TOMASZ DOMALEWSKI

Z samochodowej giełdy

FSO także za... żywiec

(Inf. wł.) Wczoraj na balickiej giełdzie jak zwykle królowały „maluchy”, wśród których przeważały te z kilkuletnim stażem. Nie brakło jednak „tych prostych z fabryki”, za które właściciele żądali nawet 27 mln zł, chociaż można je było kupić już za 24 mln zł. A tak kształtowały się ceny innych roczników: 1989 — 22,5 mln zł, 1988 od 18 do 20 mln zł, 1987: od 14 do 17,5 mln zł, 1986 — 16,5 miliona zł, 1985: 11,8-14,5 mln zł, 1983 od 11,2 do 14 mln zł, 1979 od 5,7 do 8 mln zł. Najtańszy widziany przez nas „maluch” miał 14 lat i kosztował 4,8 mln zł.

nia ilości żywcą) Starsze roczniki miały ceny bardziej przystępne, chociaż już nie spotkaliśmy się z propozycją rozliczeń w naturze. Wycenione były: rocznik 1987 — od 25 do 27 mln zł, 1986, 17,4-22 mln zł i 1984 po 13 mln zł. Najdroższym samochodem wyprodukowanym w kraju i przywiezionym na giełdę był polonez 1500, który kosztował 57 mln zł. Właściciel był jednak osamotniony w swej wycenie, bo inny — również tegoroczny — kupiono za 48 mln zł. A oto ceny innych roczników: 1989 — od 45-50 mln zł, 1988 od 39-40 mln zł, 1986: 29-36 mln zł, 1983: od 23,8-25,5 mln zł, 1980 — 16 mln zł.

Hotele bez gości?

(Inf. wł.) Ceny w hotelach od co najmniej dwóch miesięcy rosły. Chcieliśmy dorównać Zachodowi i udało się. Teraz Polaków w hotelach „jak na lekarstwo”. W „Merkurym” stanowią 10 procent wszystkich gości. W „Domu Turysty” wykorzystuje się 30-40 procent pokoi. Korzystają z nich w przeważającej większości turyści z drugiego obszaru płatniczego.

Nieco egzotyczny, terenowy Suzuki z 1989 r. za 11 tys. dol. doczekał się nowego właściciela, choć generalnie samochody te, mimo wzbudzonego zainteresowania nie były często wyprawdane na próbna jazde. Najdroższym jednosładowcem sprzedawanym wczoraj w Bali-cach był 6-letni Suzuki GS-850, wyceniony na 13,5 mln zł, a najtańsza zakąaska kiełbasa z różną za 4,5 tys. zł. (bog)



Przelotny deszcz Polska południowa znajduje się w klinie wyżowym. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie małe i umiarkowane, w nocy wzrastające do dużego, miejscami przelotny deszcz...

umiarkowany, w rejonach podgórskich dość silny z kierunków południowych. Prognoza orientacyjna na następną dobę: zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami, okresami przelotny deszcz, lokalnie burza, chłodniej.

KRAJ sobota i niedziela ŚWIAT

- SERBOWIE CHCA AUTONOMII. Tysiące Serbów wzięło udział w samowolnie zorganizowanym referendum domagając się pełnej autonomii dla liczącej 600 tys. osób społeczności serbskiej w Chorwacji. ZAPROSZENIE SOLZENICYNA DO ZSRR. Premier Federacji Rosyjskiej Iwan Siłajew zaprosił wybitnego rosyjskiego pisarza i działacza — Aleksandra Sołżenicyna...

Bryczką do kariery

(Dokończenie ze str. 1) wykonawców. Chyba w sumie za dużą, skoro kryteria artystyczne pozostawiono wyłącznie ich opiekunom finansowym, co w trzecim dniu konkursowym dało w efekcie niemal kuglarski show z tańcami i tamacami. Impreza sopocka przestała już być co prawda festiwałem piosenki, ale można mieć wiele zastrzeżeń do budowania poszczególnych koncertów aby nie były jednym wielkim „rockowiskiem”.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 sierpnia 1990 r. zmarła WŁADYSŁAWA PILAWA. Długoletnia nauczycielka Zespołu Szkół Ekonomicznych w Krakowie-Nowej Hucie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 sierpnia 1990 r. zmarł w wieku 64 lat nasz najdroższy Mąż, Ojciec, Dziadziuś i Brat TEODOR CYWA.

Ogłoszenia Ekspresowe

Tanio i pewnie! WIEDŃ Z „GLOBUSEM” Koncesja austriacka. Kobiety zniżka dzieci bezpłatnie. Bilety: Wiedeń — 1150 Jadengasse 3-12. Kraków — ul. Strzelecka 15, tel. 21-42-61, 55-31-29

Bruno Miecugow

Własność dla właścicieli

Czy warto jeszcze rozprawiać na temat prywatyzacji polskiej gospodarki? Wiadomo przecież, że Sejm, zgodnie ze swymi uprawnieniami podjął decyzję, a Senat ją zatwierdził. Klamka zapadła ustawa prywatyzacyjna określa sposoby przekształcenia własnościowych i wiadomo co jest do zrobienia. Dyskutować więc by można jedynie nad tym jak to zrobić, aby cały proces przebiegał możliwie szybko i sprawnie. Czy jednak naprawdę zamknięta jest droga do dyskusji nad samą zasadą, czyli nad wspomnianą ustawą? Wiele wskazuje na to, że tak nie jest.

USTAWA PRYWATYZACYJNA WZBUDZIŁA TAK WIELE WĄTPLIWOŚCI, że trudno się dziwić tym wszystkim, którzy twierdzą, iż powinna i musi być zmieniona. Marszałek Senatu na spotkaniu w Hucie Warszawa powiedział, że tak jak w XIX w. uwłaszczono chłopów, tak dziś należy uwłaszczać pracowników, zapowiadając przy tym poparcie dla zorganizowanego ruchu na rzecz własności pracowniczej. W tym samym czasie w Gdańsku działacze samorządu pracowniczego utworzyli Ruch na Rzecz Powszechnej Prywatyzacji Gospodarki (w Warszawie działa organizacja o podobnych celach — Unia Własności Pracowniczej). Wielu samorządowców zarzuca związkom zawodowym, a szczególnie „Solidarności”, że „przepisała debatę prywatyzacyjną” i zamierza wyrzucić prasę na Związek, aby opowiedział się zdecydowanie za akcjonariatem pracowniczym. Celowi temu ma służyć m.in. spotkanie w Hucie im. Sendzimira zapowiedziane na 24 sierpnia, na które zaproszono przedstawicieli komisji zakładowych z całego kraju. Wnioski z dyskusji mają być przedstawione Komisji Krajowej.

Samorządowcy i inni zwolennicy czy to akcjonariatu pracowniczego, czy też w ogóle poszerzenia udziału załóg w prywatyzacji, zarzucają przyjętym ustawowo rozwiązaniom, iż prowadzą one do „uwłaszczania nomenklatury i biurokracji”. Z kolei reprezentanci skrajnej prawicy (przede wszystkim Polskie Stronnictwo Narodowe i Polska Wspólnota Narodowa) dopatrują się w nich zagrożenia dla żywotnych interesów narodowych. W opublikowanym niedawno oświadczeniu mówią wprost o niebezpieczeństwie wyprzedzenia majątku narodowego w obce ręce. Można by to uznać za przejaw pewnych fobii, niemniej nie można zaprzeczyć, że dyskusja o polskiej prywatyzacji toczy się również na łamach prasy fachowej na Zachodzie. Niektóre z proponowanych tym rozwiązań mogą być nieco dwuznaczne.

W STATYKACH DNIACH LIPCA NA ŁAMACH „THE ECONOMIST” zarekomendowano projekt panów Blancharda i Layarda przewidujący utworze-

nie kilku holdingów mających zarządzać akcjami sprywatyzowanych przedsiębiorstw, ludzie natomiast mogliby otrzymywać tylko papiery wartościowe tych holdingów. Natomiast na początku sierpnia redaktorzy „Bohinki” i „Wolfa”, „Financial Times” zachęcają do przyjęcia konkurencyjnego projektu autorstwa pp. Rapaczynskiego i Frydmana z USA, w którym proponuje się utworzenie polsko-zagranicznych funduszy inwestycyjnych co ma być rozwiązaniem lepszym niż holdingi. Udział krajowców w prywatyzacji też byłby pośredni poprzez emitowane przez te fundusze „vouchery” uprawniające do nabywania akcji, ale najistotniejsze jest to, że owe „fundusze inwestycyjne” byłyby zarządzane przez banki zagraniczne. Wobec znanego niedorozwoju polskiej, bankowości propozycja taka jest usprawiedliwiona, może jednak budzić niepokój.

Obraz byłby niepełny, gdybyśmy nie wzięli pod uwagę także i tego, że akcjonariat pracowniczy, a zwłaszcza jego hegemonia w procesie prywatyzacji ma w społeczeństwie co najmniej tyłu przeciwników, co i zwolenników. Wsuwanemu przez tych ostatnich zarzutowi „uwłaszczania nomenklatury i biurokracji”, przeciwstawiają ci pierwsi zarzut „uwłaszczania załóg”, któremu też nie można odmówić słuszności. Przejmowanie ogólnonarodowego majątku głównie przez załogi przedsiębiorstw także przecież nie przystaje do panującego u nas obrazu „społecznej sprawiedliwości”. Pracownicy przedsiębiorstw bogatych znaleźli się w dużo lepszej sytuacji niż załogi zakładów będących w kiepskiej kondycji ekonomicznej — nie zawsze przecież z własnej winy — a pozostali, czyli sfera nieprodukcyjna w ogóle poza nawiasem.

KARSTWEM NA TIE NIERÓWNOŚCI I NIESPRAWIEDLIWOŚCI ma być — przynajmniej częściowo — zapowiedziany przez w. premiera Balcerowicza projekt nieodpłatnego uwłaszczania ogółu obywateli poprzez bony majątkowe. Jak to ma przebiegać, jednorazowo, czy na raty, komu, ile i kiedy będzie się dawać (n.o. czy tylko dorosłym obywatelom RP, czy także dzieciom) wedle jakich kryteriów

określił się wartość emisji, itd., itp. — tego nikt, łącznie z premierem Balcerowiczem i min. Lisem, jeszcze nie wie. Niedługo jednak projekt ma być podany do publicznej wiadomości i można być pewnym, że bez względu na jego treść wywoła nową falę dyskusji. Wszystko zresztą, co dotyczy prywatyzacji musi wywoływać spory i emocje, wchodzimy tu bowiem na teren zupełnie jeszcze dziewiczy. Prywatyzacji w takich warunkach i na taką skalę nie próbował jeszcze nikt na świecie! Warto tu brać pod uwagę najrozmaitsze głosy i propozycje i dlatego właśnie chciałbym zwrócić uwagę na pewną inicjatywę o tyle niezwykłą, że całkowicie indywidualną i prywatną, a odznaczającą się nie tylko oryginalnością, ale i zaskakująco śmiałym rozmachem.

Zrodziła się ona w Krakowie wiosną tego roku, a kto jest jej autorem — nie wiadomo. Nie ujawnił on swojego nazwiska wydając anonimowo w prywatnym wydawnictwie ISKRA małą broszurkę pod tyt.: „Własność dla pracowników państwowych”. Część czytelników zapewne natknęła się na nią w kioskach „Ruchu”, część na pewno dokonała zakupu, bowiem jeden z nabywców miał szansę wygrania przy tej okazji aż 50 milionów złotych. (Losowanie odbyło się 16 sierpnia br.), tym jednak, którzy na nią nie trafili, lub poprzestali na wysłaniu kuponu chciałbym w skrócie rzecz całą przedstawić. Tym bardziej, że mogą treść uzupełnić o pewne szczegóły których z upoważnienia Autora — nazwijmy go ANONIMEM — udzielił mi jego rzecznik i wydawca, p. Andrzej Bogaczewicz.

ANONIM PREZENTUJE POGLĄDY DOŚĆ DALEKO IDĄCE. Zakłada, że całość własności zwanej narodową, społeczną, socjalistyczną, czyli — w gruncie rzeczy — państwową, pochodzi z dwu źródeł:

- tego co zabrano poprzednim właścicielom — osobom fizycznym i prawnym.
- z tego co wytworzono dzięki niewynagradzanej części pracy osób zatrudnianych przez państwo.

W konkluzji stwierdza: „Własność państwa komunistycznych powinna przejść prawdziwym właścicielom... Pierwszą grupę prawdziwych właścicieli stanowią osoby fizyczne i prawne pozbawione własności przez komunistów. Drugą grupę stanowią osoby fizyczne zatrudnione przez komunistów w firmach państwowych”. Jak widać pierwsza grupa należy do procesu zwanego reprivatyzacją, zajmę się więc grupą drugą.

Jak ANONIM wyobraża sobie prywatyzację? Otóż stwierdza, że wszyscy, tak byli, jak i obecni pracownicy zatrudnieni przez państwo, w produkcji, usługach, sferze budżetowej itd., powinni otrzymać równowartość nieopłaconej części ich pracy. Zdaje sobie jednak sprawę z praktycznych trudności wyliczenia wartości tej pracy, przyjmuje więc pewne uproszczenia. Proponuje całość majątku narodowego podzielić na dwie części: to co powinno pozostać własnością wspólną (państwową lub komunalną) i to co powinno zostać rozdane. Kryterium rozdania nieuzupełnionego sprawiedliwym, ale jedynym do praktycznego zastosowania byłoby czas przepracowany u państwowego pracodawcy. Wystarczy więc obliczyć wartość całego ruchomego i nieruchomego majątku przeznaczanego do prywatyzacji i każdemu wręczyć akcje na okaziciela o wartości odpowiadającej okresowi zatrudnienia.

JEST TO IDEA MAJĄCA PEWNA ZBIEZNOŚĆ Z KONCEPCJĄ DARMOWYCH „BONÓW MAJĄTKOWYCH” Ministerstwa Finansów, ale o nieporównywalnie większym zasięgu i brzemieniu w poważne konsekwencje. ANONIM zdaje sobie sprawę, że większość uwłaszczonych obywateli — z różnych przyczyn — nie zamieni swych „akcji” na konkretne udziały w wybranych przedsiębiorstwach, ale postara się wymienić je na płynną gotówkę. Widzi w tym jednak szansę na normalny w gospodarce rynkowej podział społeczeństwa na tych, którzy chcą i umieją robić interesy (mniejszość) oraz pasywnych konsumentów. W każdym bądź razie nikt nie będzie mógł narzekać na niesprawiedliwość, bowiem sam zdecydował czy swoją część od razu „przejąć” czy też zainwestować, z większą lub mniejszą szansą na zyski, lub takimże ryzykiem poniesienia straty.

Propozycje ANONIMA są tak daleko idące, że ich realizacja może się wydawać mało realna. M.in. opory wzbudza fakt że przy tym modelu prywatyzacji skarb państwa nie dostalby ani grosza. ANONIM jest jednak konsekwentny — skoro uznał, że cała własność komunistycznego państwa pochodzi z bezprawnych źródeł, przeto nikt nie może uważać się za jego prawnego dziedzicę. Tak czy inaczej model ten jest jeszcze jednym głosem w tej wielkiej dyskusji prywatyzacyjnej. A musi ona być wielka, bowiem — jak już było mówione — jest to olbrzymi spłot różnych problemów zarówno ekonomicznych jak i politycznych oraz społecznych. Spory nad prywatyzacją na pewno nieprędko ustana.

wijanych — głównie na zasadzie uporczywej repetytywności — pomysłów. Utwór łatwy w recepcji, trudniejszy dla wykonawcy, który łatwo może się zaplątać w minimalnych zmianach figuracji, z brawurą zagrała wyborna klawesynistka angielska Virginia Black

Drugą część wieczoru wypełniła solowa muzyka klawesynowa w jej wykonaniu. Mniej przypadła mi do smaku koncepcja interpretacyjna „Koncertu wioski” J. S. Bacha, natomiast w utworach J. Ph. Rameau Virginia Black zabłysła przejrystością i techniczną precyzją, szczególnie w efektywnym Gawocie z wariacjami, podobnie jak w czterech sonatach Domenico Scarlatti

ADAM WALACIŃSKI

Muzyka w Starym Krakowie

Mini-symfonie i klawesyn

ku lat dwudziestych. Są to przekorne dzieła, rzucające z wielką, nobliwą tradycją dziewiętnastowiecznego symfonizmu — w stylistyce trzymają w sumie nie spelną pół godziny. Każda symfonia napisana jest na inny, niewielki skład instrumentalny: V na instrumenty dęte, IV na smyczki, a w VI prym wiedeński kwartet wokalny z towarzyszeniem oboju i altówki (dodam, że ten kwartet wokalny spisał się doskonale!)

Jest to muzyka jaskrawa w kolorystyce i żądzierna, która po pra-

wie siedemdziesięciu latach nie straciła swej dźwiękowej agresywności i swoistej, spontanicznej świeżości. Milhaud z upodobaniem spłatał swe często bardzo proste, melodyjne tematy w różnej politalnej nawarstwieniu, co tworzy w sumie dysonansowo wystrzony klimat dźwiękowy. O wiele łagodniej brzmi Koncert klawesynowy Henryka Göreckiego z rok 1980. Jest to prawdziwy „hit” koncertowy: rządzi w nim dynamika i motoryczny ruch, zwarta całość wysnuta została z kilku, konsekwentnie roz-

RIPOSTY

„Zajęca” na ehalturze

tów, bokserów, ciężarowców, zapasników. A także piłkarzy, koszykarzy, czy siatkarzy. I najmniej winić można za tę sytuację młodych sportowców. Bo co by nie mówić o nich, to nie stwarzamy im warunków do podnoszenia mistrzostwa. Takich, jakie mają kandydaci na mistrzów w innych krajach.

Z wolna cały nasz sport zmienia się w takiego „zajęca”, jakim ukazał się za pośrednictwem satelitarnej telewizji, „przeszkodowiec” Zerkowski w brukselskim mityngu. Bardzo podobnie postępują, zmuszoną trudną sytuacją finansową, kluby sportowe. Zamykają przed młodzieżą hale i sale gimnastyczne, boiska i inne obiekty, wynajmując je na różnego rodzaju konferencje, wystawy, jarmarki, czy magazyny. W krakowskiej hali lodowej można dziś kupić zachodnie towary delikatne, a nawet ciuchy, zeszyty i pisaki. Obok głównej płyty wiślickiego boiska handluje się hurtowo kwiatami, a w najbliższym sąsiedztwie kwitnie giełda radiowo-telewizyjna. W salce „Sokoła” i na boisku szczytniściek trwa gielda giełdy sezonowej. I tak dalej i tak dalej... A w niedalekich Niepołomicach, na skraju ginącej puszczy, jest camping. Gospodarze czepią z niego zyski — to dobrze. Ale nie raczą uruchomić dla przyjeżdżających tam ludzi na odpoczynek kąpieliska. Ba więcej z nim kłopotu, niżli pożytku: trzeba w niecce wodę zmieniać, zatrudnić ratowników...

Powiedzieliśmy „A”. Zmieniamy oblicze kraju. Ma on być sprawiedliwszy i lepszy. Tylko ciut za długi nie mówimy „B” i „C”. A kiedy dojdziemy do litery „S”, po sporcie zostaną już tylko wspo-

mnienia. Do tej pory nie zdołaliśmy jeszcze zlikwidować starych struktur zarządzania, zastąpić ich nowymi, które efektywniej kierowałyby całą kulturą fizyczną. W maju br. miał się odbyć Kongres Kultury Fizycznej, lecz uznano, że było zbyt mało czasu do jego przygotowania. Tymczasem zmiany, jakie już nastąpiły w innych, podstawowych zresztą dziedzinach naszego życia, powodują niepowetowane straty w kulturze. Także i w kulturze fizycznej!

Z dnia na dzień tracimy nie tylko świetnych sportowców, ale co gorsze, najlepszych szkoleniowców. Ludzi ze specjalistycznym wykształceniem. Wyjeżdżają za granicę lub odchodzą do innej pracy. Najprawdopodobniej już do sportu, czy trenerki nie powrócą. Ba, zanosi się na to, iż za kilka tygodni i miesięcy związków i klubów sportowych nie będzie stać nie tylko na upowszechnianie sportu, ale utrzymanie zajmowanych obiektów i lokali.

W Krakowie wyeksmitowano sportowców ze specjalnie na „Dom Sportu” wyremontowanego niegdyś lokalu przy ul. Stolarskiej — będzie tam teraz siedziba konsulatu RFN. Jeszcze na dobre nie zasiedziały się związki sportowe w budynku u zbiegu Rynku Głównego i ul. Wiślanej, a już chodzą szychy, że i z niego zostanie wysiedlone. Może na bruk? Podobne chmury zawisły nad krakowskim Towarzystwem Kultury Fizycznej, które z dzidowskich dotacji organizuje pozytywne imprezy dla maluczkich, choćby tradycyjne weekendy sportowe. Skąd weźmie teraz pieniądze na opłacenie, według nowych stawek, lokalu zajmowanego u prywatnego właściciela kamienicy czynszowej vis a vis „Sokoła”?

Chaturzy wychyn sportowy, bo stracił duże pieniądze i szansę dorównania rywalom na międzynarodowej arenie. Ale nie pozwólmy na to, aby cała kultura fizyczna zamieniała się w przyśłowiowego „zajęca”, którego wyprzedziły już wszystkie dziedziiny życia. Na naszych oczach ginie sport szkolny. I na wsi, i w mieście. Młodzież zapada na zdrowiu...

JAN FRANDOFERT

Prywatyzacja inaczej

Panie Pułkowniku, wspomnienia, którym zajmujemy Czytelników od dwóch tygodni, są pierwsiymi na dobrą sprawę, którymi dzieli się Pan z szerszą publicznością za pośrednictwem prasy. Zarówno w telefonów jakie odbieramy w redakcji, jak z przypadkowych rozmów prywatnych, wiem jak duże zainteresowanie wzbudziły. To, że do tej pory pozostawał Pan poza „oficjalną listą” osób zapraszanych na akademie „ku czci” spowodowało, że wiele osób jest zaskoczonych wręcz istnieniem kogos takiego jak Pan...

...dla pana to tylko telefony do redakcji, tymczasem mnie molestują osoby, z którymi do tej pory spotykałem się na co dzień, ale nie wiedziałem, że w dawnych latach miałem tak „dziwną” przeszłość. Prosty przytykiad — od lat lubię po obiedzie

„Wspomina Tytus” (17)

Ppk dypl. Bohdan Zieliński — ostatni żyjący oficer sztabu Komendy Głównej Armii Krajowej

dwa—trzy kwadransy spędzić na Plantach; od kilkunastu dni jest to dość uciążliwe. Ludzie, z którymi dotąd rozmawiałem o pogodzie nagle napastują mnie, że nigdy nie mówiłem o tej akowskiej przeszłości — nawet ci którzy tytułowali mnie i dawniej pułkownikiem. Mało tego — moi synowie dziwią się, że z prasy dowiadują się rzeczy, o których nigdy ode mnie w domu nie słyszeli... Mają pretensje.

— Ciężar popularności?

— Wręcz przeciwnie. Telefon nie milknie. Gdy chcę mieć trochę spokoju, muszę wyciągać go z kontaktu! Tym bardziej że są to często uwagi o różnych drobnych nieścisłościach. Wtedy mam nawet pretensje do „Dziennika Polskiego”, że naklonił mnie do tych „seansów”.

— Podobnie jest w redakcji... Ponieważ z przyczyn właśnie redakcyjnych chcemy na parę dni przerwać druk tych wspomnień, pora na mały remanent. Panu też należy się odrobina wypoczynku. Dlatego zdecydowaliśmy się na tygodniową przerwę w wywiadzie — tym bardziej że Czytelnicy nie wiedzą o tym, że drukujemy nie dawniej zanotowane wspomnienia lecz na bieżąco zapisywane refleksje. Niemal z dnia na dzień. Panie Pułkowniku — rzecz podstawowa — wiele osób pyta, skąd wziął się tytułowy pseudonim „Tytus”?

— Wyjaśnienie jest najprostsze pod słońcem, a jednocześnie jego prostota miała być naszym zabezpieczeniem przed Niemcami — otóż po wielkiej wyspie jesienią 1943 roku Iranek-Osmecki „Makary” postanowił zmienić wszelkie kryptonimy II Oddziału KG AK. Wziął do ręki kalendarz i... tak jak dawniej nosiliśmy w „dwójce” kryptonimy liczbowe od 61... w górę, tak teraz pokazał palcem na datę: 2 stycznia (imieniny Makarego) i idąc „dziej po dniu”, nadał nam odpowiednie kryptonimy według porządku kalendarza. Był więc Makary, a dalej kolejno: Genowefa, Tytus, Telesfor, Lucjan, Seweryn, Marcjan, Agaton, Honorata itd. „Tytus” — dawny „WD 63” czyli Biuro Studiów Wojskowych —

przypadek akurat 4 stycznia. Ot i wszystko...

— Wiem, że niektóre nawet najdrobniejsze fragmenty Pana wspomnień wzbudziły ostre sprzeciwy i to we fragmentach najmniej spodziewanych.

— Rzeczywiście, okazało się, że gdy wspominałem o „śmieciach” Kirchmayera, uraziłem rodzinę oficera, żołnierza powstania warszawskiego noszącego to samo nazwisko — chodziło mi oczywiście o mjr Jerzego Kirchmayera. Podobnie było gdy autorzywałem fragment mówiący o „bandzie Kamińskiego”, z którą v. d. Bach nie umiał sobie dać rady, nie wzięliśmy pod uwagę, że dzisiaj już nie wszyscy wiedzą, kto to był Kamiński. Pora więc dodać, że chodziło o Mieczysława Kamińskiego — generała SS, prawdopodobnie pochodzącego z polsko-niemieckiej ro-

— Czytelnicy pytali też o Pana stopień — przecież po wojnie było wiele przekłamań na tym tle. Trudno się im dziwić, że chcieliby wiedzieć z kim mają do czynienia...

— Wydawało mi się to oczywiście — przed 1939 rokiem byłem awansowany do stopnia kapitana dyplomowanego. Rozwiązanie Armii Krajowej (19 stycznia 1945 r.) z rozkazu v. d. Bacha rozstrzelany, a jego śmierć upozorowano na zamach polskiego podziemia.

— Czytelnicy pytali też o Pana stopień — przecież po wojnie było wiele przekłamań na tym tle. Trudno się im dziwić, że chcieliby wiedzieć z kim mają do czynienia...

— Wiele niejasności wzbudziło też drukowane w „Dzienniku Polskim” oświadczenie mówiące, że rezygnuje Pan z członkostwa we władzach krakowskiego Okręgu Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

— Powód był w tym wypadku prosty — w zamieszczonych w prasie protokołach panowie będący we władzach Związku podpisywali się stopniami co najmniej śmiesznymi. Roilo się od majorów, a w momencie rozwiązania AK byli najwyższymi plutonowymi podchorążymi. Wyższe stopnie uzyskali w LWP lub (co gorsza) w ZBOWIDzie. Z czymś takim pogodzić się nie potrafie.

— Myślę, że tym bardziej interesujące będą Pana dalsze wspomnienia omawiające lata powojenne.

PRZEMYSŁAW OSUCHOWSKI

Dzisiejszy fragment jest nieautoryzowany, ciąg dalszy za tydzień.

Kiedy przed kilkoma dniami oglądałem za pośrednictwem „Euro-sportu” transmisję z zawodów lekkoatletycznych w Brukseli i zobaczyłem w jakiej roli występował tam, w biegu na 3 tys. m z przeszłości Polak Zerkowski, popadłem w zadumę... Nasz biegacz został kupiony przez organizatorów, aby pomógł trójce kenijskich biegaczy w ustanowieniu przez drugiego z nich rekordu świata. Zerkowski narzucał tempo podczas drugiego kilometra, dał z siebie wszystkie siły i zszedł z bieżni. Wprawdzie na nic się to nie zdało i rekord nie został ustanowiony, ale... swym występem rzeczywiście e pobudził mnie do refleksji.

Bieganie z „zajęcem”, bo tak się określa sytuację, gdy wybrani zawodnicy mają poprowadzić bieg w wyznaczonym tempie, aby ułatwić pierwszoplanowym gwiazdom w osiągnięciu rekordowych wyników, znane jest n e od wczoraj. Ale w latach świetności naszej „królowej sportów” nikt na świecie nie zwróciłby się do polskich reprezentantów z propozycją występu w charakterze „zajęca”. Oni bowiem stanowili główną ozdobę wszelkich imprez międzynarodowych. Chromki, Krzyszkow ak, Makomaski, Orywał, Lewandowski, Szordykowski, Zimny, Malinowski i cała reszta, stawali na najwyższych podiumach i ustanawiali rekordy.

Nie bez teki w oku śledziłem ten brukselski mityngu, bo i tnni nasti lekkoatleci występowali na nim raczej w ostatnich latach. I nie zmylila mnie dzielna postawa Tomasza Nagórka na wysokich płotkach, który niemal jak równy z równymi toczył zmagania z plejadą najlepszych w tej konkurencji kolorowych Amerykanów i ukończył konkurencję na 5 miejsc.

Bieg na 3 tys. m z polskim „zajęcem” uprzytomnił mi krytyczną sytuację nie tylko w lekkiej atletyce, ale w całym naszym sporcie. Od pewnego czasu kto tylko żyje „wyskakuje” za granicę na dłużej, czy krócej, aby poprawić sobie nędzną egzystencję. Mało komu zależy, czy pić się jeszcze w górę i w perspektywie dostąpić zaszczytów: sięgać po najwyższe laury. Jak niegdyś cała plejada lekkoatle-

KRONIKA KRAKOWSKA

Do Sejmu wpłynął projekt ustawy w tej sprawie

Czy ogrodom działkowym grozi likwidacja?

Wielotysięczna rzesza działkowców z zaniepokojeniem przyjęła ostatnio wiadomość, iż grupa 17 posłów skierowała do Sejmu projekt ustawy o likwidacji organów pracowniczych ogrodów działkowych. Zważywszy, że w Krakowskim w 150 starych ogrodach należących do Polskiego Związku Działkowców, na 737 hektarach uprawa własną grządek zajmuje się 16 tys. rodzin (w kraju — ok. 4 mln członków) — sprawa to niebagatelna. Zwłaszcza, że w obecnych „chudych” latach plody z własnej działki stanowią liczącą się pozycję w wielu gospodarstwach domowych. Czy więc rzeczywiście teraz ogrodom działkowym grozi zagłada?

Projekt ustawy zakłada, że pracownicze ogrody działkowe przesyłają w stan likwidacji, a grunty będące w użytkowaniu Polskiego Związku Działkowców stałyby się własnością gmin na terenie których się znajdują. Pozostały po zakończeniu likwidacji, a nie należący do innych osób majątek — czytamy dalej w projekcie — a w szczególności Polskiego Związku Działkowców, w tym utworzony Fundusz Rozwoju Ogrodów Działkowych.

W Podgórzu punkt interwencyjny KO „S” i Porozumienia Centrum

„Zachodzące w naszym kraju przekształcenia wymagają wnikliwej kontroli społecznej. Nie możemy pozwolić na nieuczciwość i prywatę, w chwili gdy cały naród ponosi trudny naprawczy koszt życia społecznego” — tak zaczyna się wspólne oświadczenie Dzielnicowego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Podgórzu i Regionalnego Porozumienia „Centrum”. Obydwie grupy postanowiły uruchomić wspólny punkt interwencyjny w Rynku Podgórskim 9 (telefon 56-52-53), a ma on być czynny w każdy poniedziałek w godzinach od 18 do 20. Organizatorzy proszą o wszelkie sygnały dotyczące m. in. „patologicznych zjawisk zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej” (nomenklaturowe spółki na bazie kapitału państwowego, odradzanie się lokalnych klik, zła praca urzędników itp.).

„Kamienicznik” z pomysłami

W miejsce „Pierozka” — sklep i klub z drink-barem

Stali bywalcy baru „miecznego „Pierozek” przy ul. Starowiślanej 60 z zalem przyjęli swego czasu likwidację tej placówki i utworzenie w jej miejsce sklepu Fundacji Odnowy Zabytków Krakowa. P pewnym czasie jednak właściciel kamienicy wymógł lokal również temu użytkownikowi, tak że obecnie pomieszczenia stoją puste. A co teraz będzie w tym miejscu — zastanawiają się okoliczni mieszkańcy.

Jak dowiadujemy się od właściciela budynku Adama Rajpolda, tym razem zamierza on tu uruchomić własny interes o wysokim standardzie — dwupoziomowy sklep (branda na razie pozostaje tajemniczą) klub i drink-bar. Kapitałny remont i pogłębienie piwno pozwoli na wygospodarowanie dodatkowo 150 metrów powierzchni właśnie na klub, do którego będzie się schodzić z pa teru po kręconych schodach. Obecnie trwają prace przy wymianie skorodowanej sieci wodnej, kanalizacyjnej i gazowej w tym obiekcie.

P. Rajpold jest również w trakcie realizacji drugiej inwestycji, o której wspominaliśmy już kiedyś na naszych łamach, a mianowicie pensjonatu przy ul. Miodowej, również w kamienicy będącej jego własnością. Zgodnie z planem będzie tu 28 miejsc noclego-

Jak nie powinien wyglądać ogród?

Akademia Rolnicza postanowiła najprawdopodobniej aby od tego roku praktyki zawodowe odbywać w najbliższym sąsiedztwie uczelni. Tak bowiem można sądzić spoglądając na okolicę gmachu AR przy al. Mickiewicza. Na zieleniach trawa wyrosła „po pas”, między kwiatami widać się chwasty, a żywopłot dawno już nie był przycinany. Jeśli to ma być poligon doświadczalny dla studentów i roku to wydaje się jednak, iż lepiej go przenieść w nieco bardziej ustronne miejsce. (J.Sw.)

Komu zginął wyzeł?

W niedzielę ok. godz. 16 w rejonie os. Widok znaleziono wyżyła niemieckiego gładkowłosego (suka) — hrazowego. „Zguba” czeka na swojego pana pod nr telefonu 37-17-11.

przechodzi na własność Skarbu Państwa.

Po przejściu ogrodów przez gminy właściciele tych gruntów ustaliliby nowe umowne warunki wydzierżawienia ogrodów dotychczasowym użytkownikom. Jeżeli natomiast użytkownicy ei nie wyrażą zgody na nowe warunki dzierżawy, umowę użytkownika ogrodu działkowego będzie się uważało za rozwiązana po upływie 6 miesięcy.

Projektodawcom przyszłością zapewne idea zlikwidowania „czapy” w postaci Związku Działkowców, a także odzyskania choć części gruntów np. pod budownictwo mieszkaniowe. Fakt, że bez Związku ostatecznie można by się obejść czego

Zieloni integrują się

Kilka dni temu na spotkaniu w Szałkowskiej Porębie dwa z istniejących grupowań — Polskiej Partii Zielonych (także inne organizacje ekologiczne) dyskutowały o potrzebie zwiększenia roli Zielonych w kraju i wewnątrz sytuacji w ruchu. Wynikiem tego było zintegrowanie obu grup i utworzenie Porozumienia Polskich Zielonych, przy czym rzeczniczką została Janusz Bryczkowski z Olsztyna i Zygmunt Fura z Krakowa.

Kongres Zielonych zapowiedziano na koniec tego roku, a obecnie działa (dla zainteresowanych) punkt informacyjny w Klubie „Pod Jaszczurami” w Rynku Głównym 7 — w każdy wtorek i czwartek w godz. 15-17. (J.S.)

Przełożeni zostali, podwładni mogą odejść

Pracują jeszcze w Urzędzie Miasta Krakowa, ale ich dni są policzone. „Nie przypuszczaliśmy — stwierdzają — że tak to będzie wyglądało”. S. głosił na liście Komitetu Obywatelskiego, chodził o spotkanie z kandydatami. „Mówiono nam wtedy — wspomina — że kadra kierownicza w Urzędzie zostanie wymieniona, że przy doborze ludzi do nowych struktur brana będzie pod uwagę fachowość, kompetencje”.

Przełożeni najbardziej obawiali się wyników wyborów prezydenckich. Gdy w pierwszym w lutym br., wygrał rzecznik Polskiej Partii Zielonych poprawił się im nastrój. „Mój szef skakał z radości — przypomina sobie J. Nowy prezydent dał przełożonym kilka miesięcy spokoju”.

Gdy w czerwcu nastąpiła nowa władza dyrektorzy i ich zastępcy poczuli się ponownie zagrożeni. Ale ku ogólnemu zdziwieniu niektorzy z nich otrzymali propozycje pracy w Urzędzie Wojewódzkim. „Propozycję przejścia do UW otrzymał mój przełożony — dzwija się J... I to on decydował później o doborze współpracowników. Wiadomo, że dobrał sobie najwerniejszych z wiernych, sprawdzonych w przeszłości. Nie jestem zwolennikiem polowania na czarownice, rozumiem potrzebę zachowania ciągłości pracy Urzędu, ale ten człowiek był kilka razy opisany niezbyt pochlebnie w prasie i nie miał nigdy najlepszej opinii”.

Tymczasem z nimi nikt nie rozmawiał nie sięgnięto nawet do akt osobowych — o czym dowiedzieli się od personalnego. S. jest rozgoryczony. „Wszystko wskazuje na to, że stracimy pracę, a przecież nigdy o nieczym nie decydowaliśmy. Ci, którzy podejmowali decyzji i wykonywali gorliwie wszelkie polecenia przykładając rękę do balaganu, pracę tę mają. Być może kiedyś odejdą, ale pozostaną po nich ludzie, których sobie dobrali”.

Urzędnicy z UMK, którzy złożyli nam wizytę w redakcji, patrzą czarno w przyszłość. „Kto nas zatrudni?” — pytają. Przecież dla każdego będziemy „niezweryfikowanymi”, ludźmi niewiarygodnymi, których nowa władza nie pragnie”. (mich)

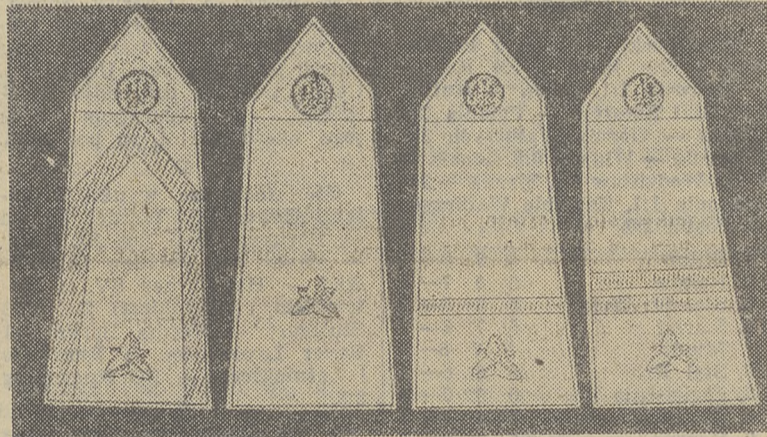
przykładem ok. 400 hektarów zajętych w naszym województwie przez pracownicze ogródki nie zrzeszone w PZD. Gwoźdź sprawiedliwości jednak trzeba dodać, że np. w Krakowie zarówno prezes Wojewódzkiego Zarządu jak i prezydium pracują społecznie, a całe biuro zarządu liczy zaledwie czterech pracowników zatrudnionych na niepełnych etatach (księgowia i pomoc księgowej, kierownik inwestycji oraz sekretarka będąca zarazem kasjerką). Związek ze swej strony zajmuje się pozyskiwaniem nowych terenów pod ogrody, obroną istniejących działek przed likwidacją oraz szkoleniem działkowców.

Spśród wszystkich paragrafów projektu ustawy najbardziej niepokoi ten mówiący o ustaleniu nowych warunków wydzierżawiania ogrodów. Dotychczas bowiem w ogrodach należących do PZD roczna opłata za użytkowanie działki wynosi 30 zł za 1 m kw., czyli 900 zł za całą 3-ową działkę (nie licząc opłat za wodę, energię, ewentualne inwestycje itp.). Oczywiście, że jest to dziś opłata wręcz śmieszna i będzie musiała ulec podwyższeniu, ale — rzecz jasna — jedynie do wysokości odpowiadającej możliwościom członków i użytkowników.

Tymczasem gminy mogą ulec pokusie poprawy swego terytorialnego budżetu właśnie przy pomocy działkowców i w nowych umowach

„zaśpiewać” sobie dowolne kwoty. Już zlikwidować całe ogrody, często wieloletnim wysiłkiem z wysypisk i nieużytków zamienione w grunty o wysokiej kulturze ogrodniczej. Nie więc dziwnego, że w tej sytuacji w siedzibie Wojewódzkiego Zarządu Polskiego Związku Działkowców urywa się telefon, gdyż zaniepokojeni członkowie próbują dowiedzieć się — co dalej, a sam Zarząd śle gdzie tylko się da pisma protestacyjne, w których sprzeciwia się podjęciu takiej ustawy. Jaki te protesty odniosą skutek — trudno dziś powiedzieć. Warto tylko zaznaczyć, że w grupie 17 projektodawców tej ustawy nie ma nikogo z naszego terenu, a wręcz przeciwnie — krakowski nosel — wicewojewoda Wiesław Woda podjął się w Sejmie bronić interesów działkowców. (wes)

Kim dawniej był aspirant?



Fot. Michał Kaszowski

Dzisiaj prezentujemy kolejne cztery nowe stopnie policyjne. Na zdjęciu od lewej jest to: aspirant (najprawdopodobniej stopień ten

Metale w „Detalu”

W nowo otwieranych placówkach handlowych dominują butiki i sklepy z artykułami zagranicznymi. Niemniej od czasu do czasu uruchamiana jest placówka handlowa, jakiej pod Wawelem brakowało. Do takich zaliczyć można pracujący od paru zaledwie dni „Detal” przy ul. Zamojskiego 86, który oferuje różne elementy (karnisze, kształtowniki, rury, pręty itd.) miedziane, mosiężne i aluminiowe dla produkcji metalowej, wyposażenia mieszkań i majsterkowiczów. Sklep działa pod patronatem Walcówni w Czechowicach-Dziedzicach. (s)

będą mieć dotychczasowi chorążowie — począwszy od młodszego do st. sztabowego), podkomisarz (dotychczas podporucznik), komisarz (poprzednio porucznik) oraz nadkomisarz (były kapitan).

Na mundurach służbowych belki i rozetka będą wykonane z tworzywa sztucznego w kolorze białym, natomiast na mundurach wyjściowych oznaczenia mają mieć kolor srebrny. (J. Św)

Warto wiedzieć i skorzystać...

▲ W Galerii Klubu MPiK przy Małym Rynku 4, dziś o godz. 18 odbędzie się wernisaż wystawy malarstwa i rzeźby artystów niemieckich (Ruhrgebiet) — Alfons Kunen — rzeźby, Thomas Ohm, malarstwo i grafika.

▲ Dom Harcerza przy ul. Lotniczej 1 zaprasza dziś o godz. 10 na „rebusy i krzyżówki”. Godz. 11.30 gry i zabawy na boisku.

▲ W MDK „Kazimierz”, dziś o godz. 10.30 — kino video, od godz. 9-15 czynna biblioteka, także gry i konkursy.

Naprawa torów w al. Planu 6-letniego

W związku z robotami torowymi w al. Planu 6-letniego, jutro od godz. 8-12.30 linie nr „4”, a także „9”, „15”, „22” i „44” będą kursowały od Ronda Czyżyńskiego w kierunku pl. Centralnego — ul. Bieliżycka i Rewolucji Październikowej (w kier. Ronda Czyżyńskiego bez zmian). Natomiast od środy do piątku, także od godz. 8-12.30 wymienione tramwaje mają kursować od pl. Centralnego w kier. Ronda Czyżyńskiego — ul. Rewolucji Październikowej i Bieliżycką.

Z kroniki wypadków

W Weterowie „fiat 125p” potracił Józefa R. 1. 37, zam. Weterów, który poniósł śmierć na miejscu. W sobotę o godz. 6.20 na ul. Korymrowskiej tramwaj „5” potracił Małgorzatę K. 1. 20, zam. os. Centrum C4, która doznała obrażeń głowy. ▲ Na al. Pokoju na bok tramwaju „1” wpadł pijany pieszy Ferdynand M. 1. 58, zam. os. XX-lecia 26, który odniósł obrażenia głowy.

1990 SIERPIEN Poniedziałek 20 Bernarda jutro Joanny

UWAGA, KIEROWCY i PRZECHODNIE! Widzialność rano lokalnie ograniczona, warunki drogowe dobre. Sytuacja biometriologiczna: korzystna.

Dyżury

APTEKI: Rynek Główny 42 — tel. 22-23-71 Długa 88, tel. 33-42-90 Krakowska 1 — tel. 22-19-98 Pstrowskiego 94 — tel. 66-69-50 Kozłowska — tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego — tel. 37-44-01, Centrum A, bl. 3 — tel. 44-17-36, Centrum C, bl. 6, tel. 44-17-19. Skawina, Ogrody 101, Myslenice, Rynek 10.

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ: tel. 11-07-65 — czynny w godz 8-15. Po godz. 15 informacji udziela aptek dyżurne.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków zachorowania i przewozy 22-29-99 centrala 22-36-00 Lotnisko Balice: 11-19-99 Rynek Podgórski: 56-59-99 Nowa Huta: 44-49-99 Krowdrza: Kazimierza Wielkiego 117 33-39-99 Białopądnicka 8 34-39-99 Skawina: 999 76-14-44 Prokocim: Teligi 55-59-99 Wiełiczka: 78-12-89 alarmowy: 999 Myslenice: 999 Krzeszowice: 99 206-20 Proszowice: 9 Jerzmanowice: 384 48 Niepołomice: 193 21-02-09 Iwanowice: 99

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel. 22-05-11 — czynna cała doba

SZPITALA CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, CHIRURGII DZIECI, LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY, UROLOGICZNY — Nowa Huta, MYŚLENICE, Szpitalna 2, PROSZOWICE, Kopernika 2, inne oddziały szpitali wg rejonyzacji.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz 16-22

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 999 — czynny w godz 14-19

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 — czynny w godz. 10-11.

NAGŁA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów: 66-90-00 — czynna w godz 9-21.30

BIURO RZECZY ZNALEZONYCH (Grodzka 65), tel. 22-53-44 w. 24 — czynne w godz. 12-16.

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 — czynny w godz 14-18

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 56-46-80 — czynny w godz 15-20.

Teatry

Nieczynne. MUZYKA W STARYM KRAKOWIE Sukiennice, Sala Chelmońskiego, Rynek Główny, godz. 19.30 — Lwowska Orkiestra Kameralna pod dyr. Bohdana Daszaka.

Kino

APOLLO: „Nieoczekiwane zmiany miejsce” (USA 12 l. pożegn. z filmem) — 16, „Uciekający pociąg” (USA 18 l.) — 18, „Seks, kłamstwa i kasety video” (USA 18 l.) — 20, KLIO: „Krwawy sport” (USA 15 l.) — 16.15, „Upiór w operze” (USA 18 l.) — 18, „Dziewięć i pół tygodnia” (USA 18 l.) — 20, PASAZ: „Emmanuelle” (fr. 18 l.) — 9.30, 19, „Blue velvet” (USA 18 l.)

INFORMACJA MEDYCZNA

◆ GABINET Chirurgii Stomatologicznej, zabiegów w znieczuleniu ogólnym (narkoza). Kraków ul. Dietla 49, tel. 22-98-17, wtorek piątek (16-18)

GABINET specjalistyczny — bezpłatne przekształcanie uszu Kraków, tel. 21-05-94, wtorki 16-18 g-15359

GABINET Psychologiczny: nerwice badanie poziomu inteligencji, odzyskiwanie od palenia. Leczenie hipnoza Dr Kazimierz Sedlak tel. 21-22-08

MEDYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-TERAPEUTYCZNE „SOPHIA” Kraków, ul. Gazowa 17 tel. 66-65-22 wewn 21 (godz. 8-15) tel. 56-14-80 (godz. 15-20)



USG (jamy brzusznej i ciąży), GASTROSKOPIA i REKTOSKOPIA, GASTROLOG, KARDIOLOG, ONKOLOG, CHIRURG, PROKTOLOG, UROLOG Diagnostyka i leczenie chorób narządów jamy brzusznej (wątroba, pęcherzyk żółciowy, trzustka, śledziona, nerki, pęcherz moczowy), przewodu pokarmowego (przełyk, żołądek, dwunastnica, jelito cienkie i grube, odbytnica), choroby płuc, serca, gruczołu piersiowego, nowotwory.

— 11.15, 15, „Deja vu” (pol. 15 l.) — 13.15, 17, PODWAWSKIE: „Kłątwa Doliny Weży” (pol.-radz. 12 l.) — 17, SWIATOWID: „Goryle we mgle” (USA 12 l.) — 15.45, „Parszywe dranie” (USA 15 l.) — 18, 20, SWIT: „Akademia policyjna 5” (USA 15 l.) — 16.15, 19.45, „Krwawy sport” (USA 18 l.) — 18, UCIECHA: „Weekend u Berniego” (USA 15 l.) — 16, „Kuzyni” (USA 15 l.) — 18, „Cohen i Tate” (USA 18 l.) — 20.15, WANDA: „48 godzin” (USA 15 l.) — 14.30, „Wirujący seks” (USA 15 l.) — 16.15, „Rain Man” (USA 15 l.) — 18, „Zabójca broń 2” (USA 18 l.) — 20.15, WARSZAWA: „Przygody rabina Jakuba” (fr. 12 l.) — 16.15, 18, „Czarownica” (USA 18 l.) — 20, WOLNOŚĆ: „Kto wrobił królika Rogera” (USA 12 l.) — 10, 12, 16, 18, „Niebezpieczne związki” (USA 18 l.) — 20.

Telewizja

PROGRAM I

17.10 Program dnia, 17.15 Telexpress, 17.30 „Rzeczpospolita samorządna” 18.00 „10 minut” 18.15 „Dynastia” (35), 19.00 Kino telewizyjnego „Wiewiórcze opowieści” 19.30 Wiadomości, 20.05 Teatr telewizyjny — spektakl na bis — Bruno Winawer „Znajomek z Fiesole”, reż. Edward Dziewoński — wyk.: Wojciech Wysocki, Paweł Wawrzeki, Marta Klubowicz, Edward Dziewoński, Leonard Pietraszak, 21.40 Rozmowy o konstytucji: prof. prof. Geremek — Debiński, 21.55 „Kontrapunkt”, 22.25 Telewizyjny informator wydawniczy, 22.40 Wiadomości wieczorne, 22.55 „The Dudi's” — program rozrywkowy, 23.30 „Dynastia” (35).

PROGRAM II

15.00 Powitanie, 15.10 „Górale z Zaolzia” — rep., 15.30 „Capital City” (8), 16.25 „Widziane z Gdańska” — progr. publicystyczny, 16.45 „Ojczyzna — polszczyzna”, 17.00 Kino rodzinne: „Zuraw i czapla” cz. 1, 18.00 Kronika, 18.30 Przegląd PKF, 19.00 „Bagdad Café” (7) 19.30 „Muzycy dzieciom” — koncert SPAM, 20.00 „Auto-Moto-Fan-Klub”, 20.30 „Studio tajemnic” — program Wandy Konarzewskiej, 21.00 Zbigniew Pietrzykowski 21.30 Panorama dnia, 21.45 „Capital City” (8), 22.40 Moje książki — antykwarjat, 23.00 Igrzyska Solidarności, 23.45 Komentarz dnia.

Redakcja nie odpowiada za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili.

RAI UNO

9.00 „Złoty dom” — film duński 9.30 „Santa Barbara” — serial, 10.15 „Nieprawda, ale wierzę w to” — komedia wł., 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Dziennik, 12.05 „Hooperman” — serial, 12.30 Zupa i orzeszki — progr. rozr., 13.30 Dziennik, 14.00 Żegnaj fortune, 14.15 „Synowie pustyni” — film z Filipem i Flapem, 15.20 Program dla dzieci, 16.20 „Marco Visconti” — serial, 17.25 Piłka nożna: Crystal Palace — Fiorentina, 19.15 Babie lato — kultura, sztuka, 19.40 Almanach, 19.50 Pogoda, 20.00 Dziennik, 20.40 „Genialny rabus” — film USA, 22.40 Dziennik, 22.50 Koncert muzyki poważnej, 23.30 „Śledztwo w sprawie śmierci Biko” — film TV, 24.00 Dziennik, 0.10 II część filmu.

Radio Kraków

5.30 Co niesie dzień, 16.00 Wydanie popołudniowe „Co niesie...”, 17.00 „Stare nuty, stare słowa”, 17.30 Kraków i świat — prowadzi T. Kasperkiewicz, 18.45 „Białe ulan” — powieść radiowa, 19.00 Studio na Szlaku — prow. W. Ślusarski („Żurawiejki” i inne piosenki polskiego żołnierza 1918-45).

DIAGNOSTYKA ultrasonograficzna Gabinet lekarski ul. Batorego 9/4, tel. 33-41-35

◆ CENTRUM Medyczne Fundacji „Nowe Życie” najniższy zniżony gabinet lekarski i zabiegowy. DYM TURYSTY” i p. tel. 22-95-66 wewn. 148, 149 od poniedziałku do piątku 8-20 g-23265

CENTRUM Medyczne Fundacji „Nowe Życie” — Dom Turysty i p. tel. 22-95-66 wewn. 148 149 specjalistyczne gabinety lekarskie i zabiegowe od poniedziałku do piątku 8-20 Pogotowie Pediatryczne Centrum Medycznego, czynne codziennie w godz. 8-21, zgłoszenia. tel. 22-95-66, wewn. 148, 149 g-23266

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Beniaminek liderem ekstraklasy!

Aż 27 goli padło w miniony weekend w 7. kolejce piłkarskiej ekstraklasy.

Nowym liderem tabeli został krakowski beniaminek! Jak na razie spisuje się wprost rewelacyjnie.

Efektowne zwycięstwo

Hutnik — Zawisza 4:1 (1:0)

Bramki: Walankiewicz 2 (3 i 76), Kowalik (49) i Sermak (70) — Modracki (90' karny).

W tym meczu w Krakowie w tym meczu na tak efektowne zwycięstwo jedenasty...

Było to słabe spotkanie. Oba zespoły zademonstrowały kiepską formę.

Krakowianie zaprezentowali się nieco korzystnie od sobowłosta...

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

Trener na... trybunie

Zagłębie Sosnowiec — Wisła 2:4 (2:3)

Bramki: Kordysz (22' karny), Ciszowski (38) — Marzec (10), Lewandowski (25), Dziubiński (28), Janik (70).

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

Rozstrzygnięty karne

Ruch — Igloopol 1:1 (1:0)

Bramki: Mizia (26' karny) — Podbroźny (67' karny).

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

Sosnowcu. Trzeci zespół z naszego makroregionu Igloopol zremisował w Chorzwowie.

Mimiona kolejka była wprost fatalna dla gospodarzy. O zwycięstwu pokusiło się tylko dwa zespoły.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

W tym meczu goście bardzo się cieszyli z remisu, ale w zasadzie bardziej cieszyć powinni się gospodarzy.

I liga

OLIMPIA — LECH 3:2 (2:1). Bramki: Sądziwicz (13), Najtkowski (14), Kaziów (74) — Moskal 2 (29 i 50)

MOTOR — KATOWICE 0:1 (0:1). Bramka: Szewczyk (42)

STAL — LKS 1:2 (0:2). Bramki: Sajdak (81 karny) — Wenclewski (19), Wieszczycki (40)

ŚLĄSK — GÓRNIK 1:4 (0:2). Bramki: Góra (78) — Staniek (10), Kraus (28), Golda (48), Koseła (51)

Zagłębie Lubin — Legia 1:0 (mecz odbył się wcześniej; w zakładkach piłkarskich 18/19 bm. został wylosowany wynik 1).

Table with 3 columns: Rank, Team, Goals. 1. Hutnik 7 6 9-4, 2. Olimpia 7 6 8-6, 3. Katowice 7 6 5-3, 4. LKS 7 6 5-3, 5. Zagłębie L. 7 6 4-2, 6. Górnik 7 5 9-5, 7. Wisła 7 5 6-4, 8. Igloopol 7 5 4-3, 9. Zawisza 7 4 5-6, 10. Legia 7 3 4-5, 11. Ruch 7 3 2-3, 12. Zagłębie S. 7 3 4-6, 13. Śląsk 7 3 5-9, 14. Lech 7 2 8-7, 15. Stal 7 1 3-8, 16. Motor 7 0 0-7

II liga

Szombierki — Resovia 0:0, Raków — Stal S. Wola 0:0, Korona — Ostrovia 1:1, Stilon — Hutnik 3:0, Stal Rzeszów — Polonia 2:0, Miedź — Górnik Wałbrzych 2:0, Gwardia — Widzew 0:0, Lechia — Odra Wodzisław 3:2, Siarka — Jagiellonia 1:1, Zagłębie Wałbrzych — Pogoń 1:0.

Table with 3 columns: Rank, Team, Goals. 1. Stilon 5 8 9-1, 2. Raków 5 8 7-1, 3. Stal S. Wola 5 8 5-2, 4. Siarka 5 7 8-3, 5. Miedź 5 7 8-3, 6. Stal Rz. 5 6 6-4, 7. Jagiellonia 5 6 5-4, 8. Zagłębie 5 6 3-2, 9. Korona 5 6 5-5, 10. Szombierki 5 5 4-3, 11. Resovia 5 5 3-3, 12. Widzew 5 5 5-7, 13. Gwardia 5 4 5-4, 14. Ostrovia 5 4 4-7, 15. Polonia 5 3 2-5, 16. Górnik 5 3 2-7, 17. Odra 5 3 4-10, 18. Hutnik 5 2 3-8, 19. Lechia 5 2 3-8, 20. Pogoń 5 2 3-7

DUŻY LOTEK

I los.: 10, 19, 31, 34, 38, 46 II los.: 1, 2, 12, 26, 28, 44

Klasa makroregionalna „Małopolska”

WAWEL — STAL II Mielec 0:1 (0:0). Bramka: Soboń (54' karny).

Wawel: Sarnał — Kowalik, Fitał, Setkiewicz, Zalas (65' Białoni) — Wieczorek, Tyra, Fielek, Zięba — Palej (83' Bukalski), Sipielius.

Gospodarze mieli lekką przewagę, wypracowali więcej sytuacji strzeleckich, przez 50 min. grali z przewagą jednego zawodnika (czerwoną kartkę za faul na Wieczorku otrzymał Tomczak), a jednak zeszli z boiska pokonani! Do przerwy próbowali zmusić do kapitulacji Gajka m. in. dwukrotnie Tyra oraz Wieczorek. Bez rezultatu.

W 54 min. Zalas sfaułował na polu karnym Mazura. „11” pewnie wyegzekwował Soboń. Krakowianie dążyli do wyrobienia, ale grali nieskutecznie. Dwa razy, w odstępie kilkunastu sekund, bliski szczęścia był Fielek. Pierwszą jego „główkę” sparował... pomocnik mieleckiego zespołu Soboń, a druga przeszedł obok słupka. Potem ładnie głową strzelił Palej, ale bramkarz gości popisał się dużym refleksem. (JcF)

GARBARNIA — SWIT Krzeszowice 1:0 (1:0). Bramka: Lament (45).

Garbarnia: Miętka — Maślanka, Kłaput, Włodarz, Gramatyka — Szopa, Słiwa, Kozłowski (48 Biernacki) — Lament (57 Błoński), Nowak, K. Szewczyk. Świt: Pora — Kula, Pudelko, Korbiel, Ryś (58 Piątek) — Wiechacha, Łata, Marchewka (75 Nurek), Zuchowski — Fieck, Wortman.

Gospodarze odnieśli skromne zwycięstwo, nie wykorzystując

zarówno przewagi technicznej, jak i wypracowanych pozycji. Goście bronili się ambitnie i do końca meczu próbowali kontratakować. Zresztą tylko Miętce zawiądzają „garbarze”, że Wortman w 45 i 76 min. nie zdobył dla krzeszowian wyrównującego gola. Także bramkarz Świtu zasłużył na pochwałę. W sumie mecz bardzo przeciętny.

KARPATY — CRACOVIA 1:2 (0:0). Bramki: Tomkiewicz (58), Duda (67), Owca (75).

Cracovia: Holocher — Ziętara, Leśnowolski, Duda, Kubik — Gruszka (63 Sajnos), R. Wrześniak, Hajduk, Owca (86 Hermaniuk) — Czarnik, Rząsa.

Od początku meczu z groźnym rywalem goście prowadzili otwartą grę i już w pierwszej połowie okazję do uzyskania bramki posiadali: Wrześniak, Rząsa i Hajduk. Nic załamała ich nawet utrata bramki po rzucie wolnym podkątowanym za faul Leśnowolskiego. W 9 min. po centrze Hajduka głową piłkę do bramki skierował forstopier Duda. Zwycięskiego gola zdobył Owca, który celnym strzałem wykończył akcję zainicjowaną przez Wrześniaka. (Wo-Go)

UNIA Tarnów — GLINK 0:0.

WARSZAWA. Siatkarze Polski wygrali z Kanadą 3:0 (8, 9, 11).

GORZÓW WLKP. Kolarskim mistrzem Polski został Rajch (Dolmel). Drugi był Krawczyk, a trzeci Mickiewicz.

SPRINTEM...

LOS ANGELES. W półfinałach turnieju tenisowego Navrátilová pokonała Garrison 6:0, 6:7, 6:4, a Seles wygrała z Fernandez 6:1, 6:0.

TOKIO. Siatkarki Japonii przegrały z USA 0:3 (10, 12, 7).

BONN. W półfinałowych meczach siatkarskich ME juniorów Włochy wygrały z CSRF 3:1, a ZSRR pokonał RFN 3:0.

Pod koszem lepsza Europa

(Buenos Aires, TV — „Sportkanal”). W Buenos Aires zakończyły się mistrzostwa świata w koszykówce mężczyzn.

W meczu o awans do finału przegrał z ZSRR 82:98 (46:50). Najwięcej punktów zdobyli: Leon (81:79), Marzyl o „złocie”, ale w meczu o awans do finału przegrał z ZSRR 82:98 (46:50).

Jugosławia pokonała USA 89:91 (51:43). Najwięcej punktów zdobyli: Petrović 31, Kukoc 19 — Mourning 26. „Plawi” poza pierwszym

W drugim półfinale Jugosławia pokonała USA 89:91 (51:43). Najwięcej punktów zdobyli: Petrović 31, Kukoc 19 — Mourning 26. „Plawi” poza pierwszym

W meczu o „Charity Shield” mistrz Anglii FC Liverpool zremisował z zdobywcą Pucharu Anglii Manchesterem United 1:1.

W meczu o „Charity Shield” mistrz Anglii FC Liverpool zremisował z zdobywcą Pucharu Anglii Manchesterem United 1:1.

W meczu o „Charity Shield” mistrz Anglii FC Liverpool zremisował z zdobywcą Pucharu Anglii Manchesterem United 1:1.

Oto ciekawsze wyniki 2 kolejki Bundesligi: Werder Brema — Borussia M-G 3:0, St. Pauli — Bayer 0:0, Fortuna Duesseldorf — Hamburger SV (z Matysikiem i Furtokiem) 2:1, VfB Stuttgart — Hertha Berlin 4:0, Bayer Leverkusen (z Buncolem i Leśniakiem) — FC Nuernberg 2:2.

A oto niektóre rezultaty 5. kolejki ligi francuskiej: Brest — Nice 4:0, Olympique Marsylia — Lille 2:0, St. Etienne — Montpellier (z Zioborem) 1:0, Nancy (z Tarasiewiczem) — Toulon 2:1.

W finale turnieju w La Coruna, Barcelona wygrała z Benficą 2:0. W meczu o 3. miejsce Bayern Monachium pokonał miejscowy zespół Deportivo 3:2.

W towarzyskim meczu w Genewie tamtejsza Sampdoria, zremisowała z reprezentacją ZSRR 1:1.

Lech Wałęsa grał z Andrzejem Grubbą

Pingpongowy show...

W Trójmieście trwała Igrzyska „Solidarności”. W miniony weekend odbyły się kolejne zawody w kilku dyscyplinach.

Spektakl z celuloidową piłeczką rozpoczął się od występu Lecha Wałęsy, który nie odmówił sobie przyjemności gry z gospodarzem imprezy Andrzejem Grubbą i Francuzem Jaacquesem Secretinem.

Zupełnie na wesoło zagrał francuski duet: Secretin i Vincent Furkart. Zaprezentował on szereg gagów, wykorzystując do tego specjalne raketki, miniaturowe stoły, przyklejające się do stołu lub raketki piłeczki itp.

Piękna pogoda sprzyjała w sobotę żeglarzom. Rywalizację jachtów na Zatoce Gdańskiej oglądało z sopockiego mołu tysiące spacerowiczów.

Zawody motocyklowe wygrał Wloch Luca Gonelli, jadący hondą 250 ccm. Najlepszy z Polaków Jacek Olszewski był czwarty.

6 medali akrobatów W Uppsali odbyły się ME juniorów w skokach na trampolinie i na ścieżce. Nasi reprezentanci zdobyli w nich aż 6 medali! W skokach na ścieżce Polacy zwyciężyli po wszystkie medale. Złoty zdobył Tomasz Kiss i drużyna srebrny Michał Kwaśniewski, a brązowy Janusz Zienkiewicz.

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W Trójmieście trwała Igrzyska „Solidarności”. W miniony weekend odbyły się kolejne zawody w kilku dyscyplinach.

Spektakl z celuloidową piłeczką rozpoczął się od występu Lecha Wałęsy, który nie odmówił sobie przyjemności gry z gospodarzem imprezy Andrzejem Grubbą i Francuzem Jaacquesem Secretinem.

Zupełnie na wesoło zagrał francuski duet: Secretin i Vincent Furkart. Zaprezentował on szereg gagów, wykorzystując do tego specjalne raketki, miniaturowe stoły, przyklejające się do stołu lub raketki piłeczki itp.

Piękna pogoda sprzyjała w sobotę żeglarzom. Rywalizację jachtów na Zatoce Gdańskiej oglądało z sopockiego mołu tysiące spacerowiczów.

Zawody motocyklowe wygrał Wloch Luca Gonelli, jadący hondą 250 ccm. Najlepszy z Polaków Jacek Olszewski był czwarty.

6 medali akrobatów W Uppsali odbyły się ME juniorów w skokach na trampolinie i na ścieżce. Nasi reprezentanci zdobyli w nich aż 6 medali! W skokach na ścieżce Polacy zwyciężyli po wszystkie medale. Złoty zdobył Tomasz Kiss i drużyna srebrny Michał Kwaśniewski, a brązowy Janusz Zienkiewicz.

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).

W meczu o złoty medal koszykarze Jugosławii wygrali z ZSRR 90:75 (52:34).